MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE GMINY KRZEMIENIEWO

Maj 2021

Nr 201 ISSN 1733-4551 www.gazeta.krzemieniewo.pl Cena 2 zł

Ruszyła pomoc dla rodziny z Garzyna

str. 5

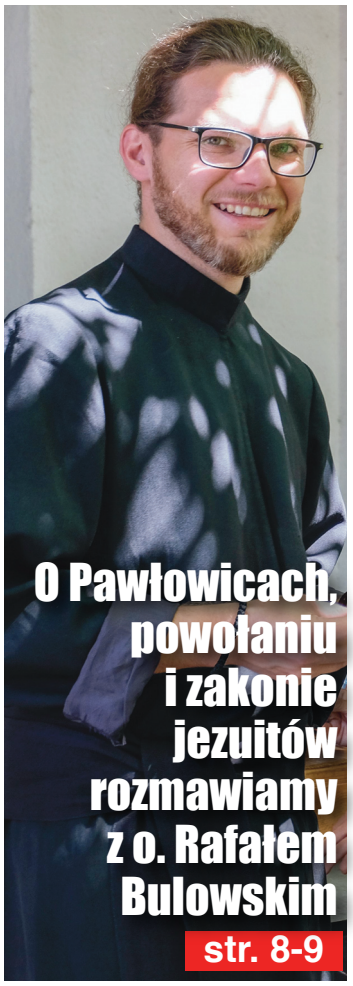

O Pawłowicach, powołaniu i zakonie jezuitów rozmawiamy z o. Rafałem Bulowskim

str. 8-9

Pan Adam zbiera tablice i robi oryginalne meble

str. 6-7

Rowerzyści ponownie na trasach

str. 15

Wspólnie zadbajmy o porządek

str. 14

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Imię: Kacper
Nazwisko: Siuda
Data urodzenia: 3 kwietnia
Godzina: 11.18
Długość: 56 cm
Waga: 3, 380 kg
Miejsce zamieszkania: Nowy Belęcin
Imiona rodziców: Anita i Dominik
Rodzeństwo: Wiktoria (10 lat), Wiktoria (12)

Imię: Oliwier
Nazwisko: Mocek
Data urodzenia: 7 kwietnia
Godzina: 21.18
Długość: 57 cm
Waga: 4,250 kg
Miejsce zamieszkania: Oporowo
Imiona rodziców: Dominika i Mikołaj

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.

Imię: Laura / Aleksander
Nazwisko: Kasperscy
Data urodzenia: 30 marca
Godzina: 12.46 / 11.48
Długość: 56 cm / 46 cm
Waga: 3,240 kg / 1,950 kg
Miejsce zamieszkania: Nowy Belęcin
Imiona rodziców: Marita i Dariusz

Ciekawostka z Nowego Belęcina

Biblioteka szkolna działająca przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Józefa Ponikiewskiego w Nowym Belęcinie może pochwalić się bardzo oryginalnym sposobem oddawania książek, a mianowicie "wrzutnią książek", czyli całodobowym urządzeniem do samodzielnego zwrotu książek. Znajduje się ono na zewnątrz budynku szkoły, przy wejściu głównym. Wrzutnia (inaczej: trezor biblioteczny) umożliwia wygodny sposób oddawania wypożyczonych książek bez konieczności wizyty w bibliotece, także poza godzinami jej pracy. Zachęcamy do korzystania z nowej możliwości zwrotu książek!

SIATKI
PRZECIW OWADOM
PRODUCENT MOSKITIER
tel: 697-501-671
www.amf-moskitiery.pl

Szczepienia w Garzynie

Z wielkim powodzeniem od kilku tygodni funkcjonuje zorganizowany przez powiat leszczyński punkt szczepień powszechnych przeciw Covid-19, który na wniosek wójta gminy Krzemieniewo został uruchomiony w Domu Kultury w Garzynie.

Punkt szczepień powszechnych w Garzynie rozpoczął funkcjonowanie 28 kwietnia br. W pierwszym dniu zaszczepiono 70 osób, frekwencja wśród zarejestrowanych mieszkańców była stuprocentowa. W ciągu pierwszych dwóch tygodni zaszczepionych zostało prawie 1100 osób.

Punkt w Garzynie jest czynny od środy do niedzieli w godz. 8.30 - 15. Liczba szczepionych osób zależy wyłącznie od liczby otrzymywanych w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciwko Covid - 19 szczepionek.

Procedury medyczne w Garzynie realizuje Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie. Do koordynacji działań związanych ze sprawną i szybką obsługą osób szczepionych delegowani są m. in. pracownicy jednostek powiatu leszczyńskiego, w tym Starostwa Powiatowego w Lesznie i Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz pracownicy jednostek organizacyjnych gmin Krzemieniewo, Lipno, Osieczna i Rydzyna. Więcej informacji o punkcie szczepień powszechnych w Garzynie można przeczytać w sprawozdaniu wójta na str. 10.

Pamiętajmy! Aby zarejestrować się na szczepienie w Garzynie, można:

1) zadzwonić na bezpłatną infolinię Narodowego Programu Szczepień: tel. 989

2) zapisać się, wysyłając SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: SzczepimySie

3) zapisać się poprzez e-rejestrację dostępną na stronie: www.pacjent.gov.pl

Fot. Starostwo Powiatowe (4x)

Przed nami kolejne inwestycje drogowe

Zarząd Dróg Powiatowych w Lesznie ogłosił postępowania, które mają wyłonić wykonawców kolejnych tegorocznych zadań na drogach powiatowych.

ZDP szuka wykonawców remontów chodników przy drogach powiatowych m. in. w Garzynie (65 metrów) oraz przy ul. Wielkopolskiej w Pawłowicach (50 metrów). Prace będą współfinansować powiat leszczyński oraz gmina Krzemieniewo.

Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił również przetarg na podwójne powierzchniowe utrwalenie nawierzchni na czterech odcinkach dróg: Drobnin - Lubonia (5 kilometrów), Lubonia (550 metrów), Oporowo - do granicy powiatu (800 metrów) i Garzyn - w kierunku Frankowa (1250 metrów).

Podwójne powierzchniowe utrwalenie nawierzchni to metoda remontu drogi polegająca na oczyszczeniu jezdni, a następnie dwukrotnym skropieniu nawierzchni specjalną emulsją asfaltową i naniesieniu grysu - najpierw o grubszej strukturze, potem - o drobniejszej. Zadanie będą współfinansować powiat leszczyński i gmina Krzemieniewo. Na oferty od wykonawców ZDP czeka do 28 maja br.

Fot. Starostwo Powiatowe

Genowefa Grzymisławska przeprasza Lilianę Sfora za to, że naruszyła jej dobre imię i godność osobistą przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o jej poufnych związkach z jej mężem. Jednocześnie oświadczam, że informacje te powzięłam na podstawie zeznań A. Grzymisławskiego.

Spis to nasz obowiązek

Przypominamy, że do 30 września trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r., który zobowiązuje nas wszystkich do dokonania samospisu.

Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej samospis internetowy będzie obowiązkowy. Można go dokonać samemu wchodząc na stronę internetową spis. gov.pl. Oczywiście jeśli ktoś np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność nie będzie się w stanie samospisać, pomogą mu w tym rachmistrzowie spisowi.

Osoby wykluczone cyfrowo mogą skorzystać z opcji "spisz się przez telefon" na infolinii spisowej obsługiwanej przez pracowników statystyki publicznej od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 18 pod numerem: 22 279 - 99 - 99.

Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie się spisać poprzez formularz internetowy lub telefoniczne na infolinii spisowej, zostaną spisani przez rachmistrzów telefonicznie. Rachmistrz zadzwoni z numeru: 22 828 88 88.

Pomoc przy samospisie można otrzymać również w Urzędzie Gminy w Krzemieniewie - pokój nr 3, tel. 65 5360 016.

+ + + + + POŻEGNANIE + + + + +

W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

23.04 - Jarosław Kasiński, Krzemieniewo (61 lat)
26.04 - Jerzy Starosta, Oporowo (81 lat)
30.04 - Katarzyna Kuśniewska, Krzemieniewo (46 lat)
03.05 - Artur Nowak, Krzemieniewo (53 lata)
07.05 - Cecylia Kozak, Pawłowice (90 lat)
10.05 - Jan Andrzejewski, Bojanice (71 lat)
10.05 - Barbara Poprawska, Pawłowice (71 lat)
13.05 - Janina Miedziaszczyk, Garzyn (78 lat)
13.05 - Jan Toboła, Pawłowice (82 lata)

Fot. Starostwo Powiatowe

W maju brygada remontowa Zarządu Dróg Powiatowych w Lesznie wyremontowała odcinek drogi powiatowej Mierzejewo - Drobnin. Pracownicy ZDP systematycznie wykonują prace zapewniające właściwe utrzymanie dróg i poboczy. Na odcinku drogi Mierzejewo - Drobnin sfrezowana została zniszczona nawierzchnia bitumiczna jezdni na długości ok. 420 metrów, a następnie ułożono nową warstwę asfaltu. Na wykonanie prawie 750 metrów nawierzchni ścieralnej zużyto ok. 80 ton masy.

Serdeczne podziękowania
dla wójta gminy Radosława Sobeckiego
sołtysa Romana Długiego
oraz Czesława Kielicha
za pomoc okazaną w znalezieniu i przygotowaniu naszej nowej siedziby

Zarząd i hodowcy
Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych
Sekcja Krzemieniewo

Ruszyła pomoc dla rodziny z Garzyna

We wtorek, 11 maja, doszło do pożaru budynku mieszkalnego w Garzynie. Ogień zniszczył wnętrze domu oraz wyposażenie.

Pożar wybuchł przed godz. 18 pod nieobecność właścicieli. W akcji gaszenia interweniowały cztery zastępy strażackie z KM PSP w Lesznie oraz OSP Krzemieniewo i Pawłowice. Ogień strawił wyposażenie kuchni, łazienki oraz dwóch pokoi - meble, sprzęt AGD i RTV, a także ubrania i inne rzeczy codziennego użytku. Konieczna będzie też wymiana elektryki i elementów centralnego ogrzewania. Straty oszacowano na 100. 000 zł. Dom ze względu na zniszczenia, wybite okna i unoszący się zapach spalenizny póki co nie nadaje się do dalszego użytkowania. Z pożaru ocalała jedynie piwnica i strych.

W jednej chwili 78 - letnia właścicielka i jej 55 - letni syn stracili wszystko, co mieli. Na reakcję mieszkańców nie trzeba było długo czekać. W akcję pomocy zaangażowało się wiele osób, m. in. sąsiedzi i strażacy. Urząd Gminy zaproponował pogorzelcom tymczasowe zakwaterowanie, z którego ostatecznie nie skorzystali. Poszkodowani przebywają obecnie u najbliższej rodziny i przyjaciół. Garzyńscy pogorzelcy otrzymają też wsparcie finansowe w związku ze zdarzeniem losowym z gminnych instytucji.

- Całą procedurą i wypłatą środków finansowych zajmie się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Pieniądze na wypłatę wsparcia otrzymaliśmy z gminy. Poza tym, jak tylko rodzina określi, jakie są jej potrzeby, GOPS zorganizuje zbiórkę pomocy rzeczowej. Każdy, kto będzie chciał pomóc w ten sposób, będzie mógł skontaktować się z nami i tutaj dostarczyć dary rzeczowe - **mówi kierowniczka GOPS w Krzemieniewie Magdalena Nawrot - Mitręga.**

Działać postanowiono również za pomocą zbiórki prowadzonej na portalu Pomagam. pl. Akcję zainicjowała Małgorzata Poprawska.

- Znam poszkodowanych od dziecka. Mieszkają w bliskim sąsiedztwie mojego domu rodzinnego. Kiedy dowiedziałam się o tragedii, jaka ich dotknęła, nie miałam żadnych wątpliwości, wiedziałam, że trzeba pomóc. Wpadłam na pomysł utworzenia zbiórki. Garzyn to niewielka miejscowość, a jak wiadomo w tak małej społeczności wszyscy się znają. Mieszkańcy Garzyna, jak i gminy Krzemieniewo to ludzie o wielkich sercach, co pokazał pierwszy dzień zbiórki, udało się zebrać 4 tysiące złotych. To ogromna kwota, a przecież dopiero wszystko ruszyło z kopyta. Minęło kilka dni i kwota na koncie pogorzelców wzrosła do ponad 6,5 tysiąca złotych. Jestem szczerze wzruszona ofiarnością ludzi i mam nadzieję, że wspólnie uda Nam się przekroczyć magiczną granicę 20 tysięcy złotych. Kwota zostanie przeznaczona na remont, zakup sprzętów kuchennych oraz wymianę okien. Ze swojej strony pragnę bardzo podziękować wszystkim, których poruszył los rodziny i wsparli zbiórkę. Pamiętajmy, dobro wraca - **mówi Małgorzata Poprawska.**

Aby wesprzeć akcję, wystarczy wejść na portal internetowy pomagam. pl i wpisać "Pomoc dla pogorzelców z Garzyna". Przyda się każda złotówka.

- Odzew był i jest bardzo duży. Pomagają sąsiedzi, sołtys, strażacy, dyrektorka szkoły, pan Michał Prałat ze Składów Budowlanych. Reakcja całego otoczenia jest naprawdę budująca. Dzięki temu jestem pełen wiary, że wszystko się możliwie szybko ułoży. Mama przebywa obecnie u mnie, ale oczywiście chciałaby już teraz wziąć jakieś łóżko, kuchenkę i zamieszkać na strychu, choć jest to naturalnie niemożliwe - **mówi syn Paweł z Kąkolewa.**

Pani Pelagia pochodzi z Frankowa. Od 1965 r. mieszka w Garzynie. Krótko po ślubie wraz z mężem postawili dom. Wiele lat pracowała przy obsłudze magazynu w garzyńskim POHZ. Los jej nie rozpieszczał. Mąż długo chorował, od 18 lat jest wdową. W ubiegłym roku niebezpiecznemu wypadkowi uległ jej syn. Mimo to przez wszystkie lata garzynianka dała się poznać jako miła i serdeczna osoba, bardzo lubiana przez sąsiadów i znajomych, którzy nie chcą zostawić jej teraz samej z problemami.

Największym marzeniem pani Pelagii jest jak najszybszy powrót do domu. Już zapowiada, że będzie chciała pojawiać się tu możliwie najczęściej, bo przecież ktoś musi zadbać o przydomowy ogródek. Ma też tu zaprzyjaźnione sąsiadki, z którymi lubi porozmawiać. Wszyscy możemy pomóc jej w powrocie do normalności.

DAMIAN MARCINIAK

Meble dla pogorzelców ofiarowali panowie Andrzej Grześkowiak i Jerzy Katarzyński. Ich załadunkiem i transportem zajęli się Mariusz Ptak, Roman Długi i Maciej Grześkowiak.

Gramy i Pomagamy.

W pomoc na rzecz poszkodowanych w pożarze włączył się również Orlik w Garzynie, który w sobotę 29 maja (godz.15:00) organizuje Charytatywny Turniej Siatkówki pod patronatem starosty Jarosława Wawrzyniaka. Zapraszamy mieszkańców!

Robić w życiu to, co się lubi

Wiele pasji i zainteresowań nawiązuje do naszego dzieciństwa, będąc często sentymentalnym powrotem do lat młodości. Nie inaczej było z Adamem Piotrowskim z Drobnina, który ponad 15 lat temu rozpoczął zbieranie emaliowanych tablic informacyjnych.

- Moja fascynacja zaczęła się właśnie od małego chłopaka. Już wtedy bardzo spodobała mi się tablica Klubu Prasy i Książki Ruch, która znajdowała się na klubokawiarni w Kosowie, skąd pochodzę. Przez lata powstało kilka rodzajów tego szyldu, w różnej kolorystyce. W swojej kolekcji mam dwa z nich.

Z drobnińskim kolekcjonerem spotykamy się w jego zakładzie w Krzemieniewie, w którym na co dzień wytwarza wełnę drzewną. Już od wejścia uwagę przyciągają dziesiątki tablic zawieszonych na ścianach.

- Niestety, wiele spłonęło w pożarze zakładu, który prowadziłem wcześniej w Miąskowie. Z pogorzeliska udało się uratować zaledwie kilka sztuk. Po kilku latach wróciłem jednak do swojej pasji i odkurzyłem kontakty z innymi pasjonatami.

Dzisiaj swoją kolekcję szacuje na kilkaset eksponatów. Najcenniejsze trzyma u siebie w domu. Tam znajduje się ta najważniejsza, oczywiście sentymentalna - tablica z dworca kolejowego z nazwą miejscowości "Kosowo". Również nasze spotkanie poprzedziła wizyta kuriera, który dostarczył kolejną " Zbiornica Jaj Samopomoc Chłopska w Sejnach". Zbiory nieustannie się powiększają.

Z wieloma tablicami związane są wyjątkowe historie, o których pan Adam bardzo chętnie opowiada. W pierwszej kolejności wspomina o tej, na której widnieje informacja o specjaliście rentgenologu Zygmuncie Wodeckim, majorze, lekarzu słynnego Dywizjonu 303. Po wojnie wrócił do kraju, osiedlił się w Bielsku - Białej i zrobił specjalizację z rentgenologii. W krzemieniewskich zbiorach jest też tablica lekarza Romualda Lange, powstańca warszawskiego o pseudonimie "Klaudiusz", który podczas powstania organizował punkty sanitarne i szpital polowy.

Ale to nie wszystko. Jest też tablica w języku niemieckim, która przed wojną była zawieszona na budynku Straży Pożarnej w Rakoniewicach. Co warte podkreślenia, w mieście tym siedzibę ma jedno z największych muzeów pożarnictwa, a mimo to ta kolekcjonerska perełka powiększyła zbiory właśnie drobnińskiego pasjonata.

Na ścianie krzemieniewskiego zakładu znajdują się dwa szyldy informujące o działającej przed laty w tej miejscowości Rolniczej Spółdzielni Mleczarskiej. Jest też tablica, którą wygrał na aukcji charytatywnej, dzięki czemu cieszy podwójnie - wzbogaciła kolekcję, a przy okazji jej zakup pomógł chorym dzieciom.

Stolik industrialny wykonany ze 130–letnich belek pochodzących ze spichlerza. Podstawa to część starej maszyny przemysłowej.

Zdecydowanie najwięcej tablic pochodzi z czasów PRL - u, który był bez wątpienia złotym okresem ich funkcjonowania. "Dyżur koni do pożaru", "Zostaw miejsce w takim stanie, w jakim chciałbyś go zastać", "Gospodarstwo wzorowo zabezpieczone przed pożarem" - to tylko niektóre z tych ciekawszych.

Jest kilka sposobów zdobywania eksponatów do kolekcji - aukcje internetowe, targi staroci lub wymiana z innymi zbieraczami. Zdarza się, że coś ciekawego można znaleźć również na złomowiskach. Często wystarczy dobrze rozejrzeć się po okolicy, aby na opuszczonym budynku dostrzec interesujący nas przedmiot. Również pan Adam, jeżdżąc w interesach po wielu miejscowościach, stara się zawsze dobrze rozglądać. Wizytę w niejednym miasteczku urozmaica spacer jego ulicami i dokładne oględziny często zaniedbanych budynków, np. kolejowych. Niekiedy trudno jest ustalić właściciela takiego obiektu. Za niektórymi tablicami trzeba się też sporo nachodzić, nawet kilka lat, ale warto. Zdarzają się zbieracze, którzy praktykują akcję popularnie zwaną "zryw", polegającą na odkręceniu tablic bez uzyskania wcześniejszej zgody właściciela, lecz pan Adam zdecydowanie odcina się od tego typu działań.

Od czego zależy cena i zainte-

dok. na str. 7

dok. ze str. 6

resowanie kolekcjonerów? Bardzo często decydują detale, np. śmieszne lub oryginalne słowo, błąd w tekście lub związana z szyldem historia. Do tych najbardziej zabawnych należy bez wątpienia ta: "Wykonywanie czynności służbowych w stanie nietrzeźwym lub podniecenia alkoholowego surowo wzbronione!".

Adam Piotrowski z podobnymi sobie pasjonatami współpracuje w ramach dwóch grup na internetowym Facebooku, których zresztą jest współzałożycielem. Porad szuka też u Janusza Skrzypczaka, właściciela antykwariatu w Lesznie - powszechnie cenionego znawcy, nestora polskiego kolekcjonerstwa.

Ale zbieranie tablic informacyjnych to niejedyna pasja Adama Piotrowskiego. Od dwóch lat coraz śmielej poczyna sobie w konstruowaniu oryginalnych mebli.

- Przeglądałem internet i zauważyłem, że ludzie robią naprawdę fajne rzeczy. Pomyślałem, że też spróbuję.

Zaczęło się od stołów. Pierwszy zrobił dla siebie, a następne na zamówienie dla zaintrygowanych jego nową działalnością znajomych. Do ich wykonania używa niecodziennych elementów, np. starego angielskiego gniotownika Albion Harrison lub części innych maszyn przemysłowych. Stoły i ławy to nie wszystko. Zrobił też atrapę kominka ze starych drzwiczek i belek, a w wolnych chwilach pracuje nad lampą, której główny element stanowi przedwojenny lewar kolejowy, a jej uwieńczeniem będzie stary klosz od lampy emaliowej. W kolejce do niecodziennego wykorzystania czekają już następne belki z przedwojennego młyna oraz 130 - letniego spichlerza z okolic Grodziska Wlkp., a nawet wózek z kopalni, tzw. koza.

Pan Adam przyznaje, że znakomicie odnalazł się w nowej pasji, a jeśli wszystko pójdzie we właściwym kierunku, to być może będzie to jego sposób na życie.

- Staram się robić w życiu to, co lubię, a to sprawia mi właśnie wielką przyjemność.

DAMIAN MARCINIAK

Kupię stare emaliowane szyldy i tablice

Zadzwoń: Adam Piotrowski 604 586 139

Uroczystości w Górznie

Dnia 30 kwietnia 2021 r. w Zespole Szkół Specjalnych w Górznie odbył się uroczysty apel z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święta Flagi.

W coroczny kalendarz uroczystości w Zespole Szkół Specjalnych jest wpisany apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Aby upamiętnić ten doniosły fakt z historii Polski, nauczyciele przygotowali montaż słowno - muzyczny o patriotycznej wymowie. Podczas uroczystości przypomniano definicję ustawy zasadniczej oraz przybliżono okoliczności ustanowienia konstytucji z 1791 r. Podkreślono, że był to drugi tego typu dokument na świecie i pierwszy w Europie. Zaprezentowano również portrety i sylwetki osób, które brały udział w pracach nad tworzeniem konstytucji i przyczyniły się do jej uchwalenia.

Ten dzień był wspaniałą okazją, by uzmysłowić uczniom rolę i znaczenie takich słów jak Ojczyzna i Patriotyzm. Głównym celem apelu było wyrobienie wśród dzieci i młodzieży postaw szacunku dla dziedzictwa kulturowego, historycznego i tradycji narodowych

Nie zabrakło także odświętnych strojów i wyeksponowania symboli narodowych.

Po zakończeniu programu głos zabrała dyrektorka Iwona Stiller dziękując uczniom, a także nauczycielom. Pani dyrektor życzyła wszystkim przeżywania w miłej atmosferze chwil patriotycznych związanych ze świętami majowymi.

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
Druk: TRANSMAR Leszno
Nakład 930 sztuk
Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Życie jako wolna o

O rodzinnych Pawłowicach, powołaniu i służbie w zakonie jezuit Polsce rozmawiamy z ojcem jezuitą Rafałem Bulowskim - miłośnik chodzenia po górach i żeglarstwa.

- Jaki był Twój pawłowicki dom rodzinny, z którego wyruszyłeś w świat?

- W domu było nas zawsze dużo. Mam trzech braci i cztery siostry, z czego ostatnia urodziła się, kiedy byłem już na studiach. Tak duża gromada przez długie lata przysparzała Rodzicom sporo wyzwań, zarówno tych wychowawczych, jak i materialnych. I oczywiście było różnie! Nieraz trzeba było nam zacisnąć zęby i po prostu stawiać czoła kolejnym trudnościom. Ale jeśli pytasz o dom, to chyba na myśl przychodzą mi przede wszystkim Rodzice, którzy się dla nas poświęcili. Teraz, kiedy mogliby zająć się sobą i korzystać z uroków życia, nie bardzo już wiedzą, jak się do tego zabrać… W domu nauczono nas nie bać się marzeń i przekraczania kolejnych horyzontów. Wydaje się, że wolność wyborów i decyzji, którą mieliśmy jako dzieci, uczyła nas odpowiedzialności i kreatywności. Oczywiście z perspektywy naszych pawłowickich sąsiadów pewnie niejednokrotnie wyglądało to na istny chaos. Ale Rodzice chyba nauczyli nas poruszać się w życiowym chaosie, nie bać się uczyć na błędach i realizować marzenia. A przy tym mocno uczulani byliśmy na szacunek dla drugiego człowieka, na wrażliwość wobec innych, co Rodzice przede wszystkim pokazywali własnym przykładem. Z upływem czasu charakter rodzinnych relacji oczywiście się zmienia i chociaż rzadziej się widujemy, to jesteśmy ze sobą bardzo blisko i mamy w sobie wsparcie.

- Kiedy pojawiły się pierwsze myśli o tym, aby zostać kapłanem / zakonnikiem i poświęcić swoje życie służbie Bogu i ludziom?

- Pierwsze tego typu pomysły na życie pojawiły się pewnie w szkole średniej. Potem pytanie o powołanie wracało od czasu do czasu, aż w końcu po kilku latach studiów i doświadczeń zdecydowałem się zaryzykować.

- Czy zanim usłyszałeś w sercu "głos Boży", miałeś jeszcze inne plany na przyszłość, z których ostatecznie zrezygnowałeś?

- Wiesz, nigdy nie usłyszałem jakiegoś specjalnego głosu Bożego. Te lata, kiedy pojawiało się pytanie o wybór drogi życiowej były bardzo intensywnym okresem poznawania świata, siebie samego i szukania swojego miejsca na ziemi. Po liceum trafiłem na studia do Trójmiasta, które stało się moim drugim domem. Zaangażowałem w życie kulturalne, akademickie, społeczno - polityczne i pewnie miałem nadzieję stać się jego częścią. Z jednej strony zafascynowała mnie idea polityki regionalnej, tzw. małych ojczyzn. Miałem okazję współpracować i zaprzyjaźnić się z wieloma autorytetami w tej dziedzinie. Z drugiej strony natomiast zacząłem się interesować zagadnieniami międzynarodowymi, szczególnie Europą Środkową. Kolejne zagraniczne wizyty i współpraca z różnymi organizacjami otwierały przede mną nowe horyzonty, niezwykle inspirowały do działania. Kiedy zrozumiałem, że być może jeszcze bardziej szczęśliwszy będę w zakonie, to pełniej zrealizuję się jako człowiek i będę mógł odpowiedzieć na te najgłębsze pragnienia, to w znacznej mierze trzeba mi było się do tego wszystkiego zdystansować. Było to niezłe wyhamowanie! Podobnie było oczywiście z wieloma relacjami. Radykalna zmiana życia i perspektyw kosztowały mnie rzecz jasna bardzo dużo. Myślę sobie jednak, że tamten okres był dla mnie niezwykle cenny, a doświadczenia i przyjaźnie sprzed wstąpienia do zakonu mają wpływ na to, jakim człowiekiem jestem dzisiaj.

- Wielu księży / zakonników na pewnym etapie życia spotyka kapłana, który ich zainspirował do obrania takiej drogi. Czy podobnie było z Tobą?

- Jeśli się już doszukiwać jakichś inspiracji, to chyba mogę wskazać na księdza Józefa Drzymałę, zmarłego w 2002 roku pawłowickiego proboszcza. Nigdy nie byłem ministrantem, a na lekcjach religii zwykle znajdowałem ciekawsze zajęcia od słuchania księdza. Ale imponowała mi jego kultura i poziom intelektualny. Pamiętam, że do szkoły przychodził zwykle z „Tygodnikiem Powszechnym", który zresztą potem przez wiele lat był moją lekturą obowiązkową. Mocno dotknęła mnie jego choroba i widok zniszczonego rakiem ciała w szpitalnej sali na kilka dni przed śmiercią. Być może przyszła mi wtedy myśl: Skoro on odchodzi w tak młodym wieku, to może warto byłoby go zastąpić…

- Jak wspominasz lata spędzone w seminarium?

- Zakon jezuitów jest dość pokręcony… U nas nie ma klasycznego seminarium. Widzisz, jestem w zakonie 13 lat i ciągle studiuję. Święcenia przyjąłem dopiero po 11 latach. W tym czasie spędziłem 2 lata nowicjacie w Gdyni, potem 3 lata studiów filozoficznych w Krakowie (dodatkowo ukończyłem tam studia z politologii), gdzie równocześnie byłem duszpasterzem Romów w Nowej Hucie. Dalej przeprowadzka do Warszawy: 2 lata byłem odpowiedzialny za funkcjonowanie centrum społecznego (pomoc uchodźcom, migrantom, organizacja wolontariatów międzynarodowych), a następnie 3 lata studiowałem teologię. W czasie studiów byłem duszpasterzem młodych Ukraińców i pomagałem w nowo powstałej parafii greckokatolickiej. Od trzech lat studiuję w Rzymie, gdzie robię specjalizację teologiczną, którą mam nadzieję niebawem zakończyć. Tak więc sam widzisz, że jezuickie seminarium jest niezłym combo, laboratorium, w którym prócz zdobycia solidnej dawki wiedzy konfrontujemy ją z codziennym życiem i ludzkimi problemami. Tych 13 lat nie zamieniłbym na nic innego! Zakon dał mi naprawdę wiele.

- Czy zdarzały się chwile zwątpienia?

- Było wiele trudnych momentów związanych choćby z niemożliwością

Podczas letniej posługi w parafii w mieście Dżalalabad (Kirgistan, Azja Centralna).

dpowiedź

ów, a także o sytuacji Kościoła w iem rosyjskojęzycznego Wschodu,

bycia przy mojej Rodzinie, przyjaciołach, odejściem z zakonu wielu współbraci, cierpieniem, biedą czy konfrontacją z własną, ludzką kondycją. Choć czasem zdarza mi się pokrzyczeć do Boga, to jak dotąd nie znalazłem powodu, by z tej drogi zrezygnować.

- Dlaczego wybrałeś zakon jezuitów?

- Wstępując, nie miałem tak naprawdę pojęcia czym jezuici się zajmują i co mnie może w tym zakonie czekać. To wszystko poznawałem już w trakcie. A wstąpiłem do jezuitów w zasadzie z jednego powodu. Jako licealista, a potem student, kilkakrotnie uczestniczyłem w jezuickich rekolekcjach, czyli kilkudniowych rekolekcjach w ciszy. I z czasem dotarło do mnie, że jeśli już miałbym myśleć o życiu jako ksiądz, to w zasadzie interesuje mnie tylko to, jak na świat, człowieka i Boga proponuje patrzeć jezuicka duchowość, czyli duchowość świętego Ignacego z Loyoli. Fundamentem naszego zakonu jest bogactwo duchowej drogi, w której człowiek odkrywa, że wszystko, co robi Stworzyciel, robi to dla mnie. Świat i historia są stworzone dla mnie. Bóg daje mi się cały. I ja w wolności mogę mu odpowiedzieć. Mogę, nie muszę. Ale im bardziej dostrzegam to, jak wiele od niego otrzymuję, tym bardziej trudno żyć tylko swoim życiem. Po prostu rośnie w człowieku pragnienie dzielenia życia z Bogiem i spoglądania z Nim w tym samym kierunku.

- Jak wyglądały pierwsze lat służby?

- Trochę już o tym rozmawialiśmy. Mogę dodać taką ciekawostkę, że z biegiem czasu, poznając zarówno zakon, jak i Kościół, coraz bardziej byłem zafascynowany rosyjskojęzycznymWschodem. Przez kolejne lata miałem możliwość różnych wizyt między innymi na Ukrainie, w Rosji, w tym na Syberii, a także w Azji Środkowej (Kirgistan). Kościół, a w związku z tym życie katolickie, mają tam inny charakter niż w Polsce czy w Europie. Można powiedzieć, że zasadniczo charakteryzuje je to, że wszędzie tam są mniejszością, większym lub mniejszym marginesem. W związku z tym katolicy żyją w ciągłej konfrontacji z prawosławiem, ateizmem czy islamem. I chyba zbyt dużo dzieliłem się moimi przemyśleniami na ten temat z przełożonymi, bo zdaje się, że już latem mają zamiar wysłać mnie do posługi misyjnej na południu Kirgistanu.

- Jakim zakonnikiem pragniesz być?

- Chyba nie zadaję sobie takiego pytania. Jeśli już czasem myślę, to o tym, jakim być chrześcijaninem, albo po prostu - człowiekiem. To już jest wystarczająco roboty… Zasypiam szczęśliwy wiedząc czy czując, że ktoś w moich słowach, przyjaźni, gestach, zwykłym byciu odnalazł choć trochę nadziei, pokoju czy miłości.

- Jak oceniasz obecną sytuację Kościoła w Polsce, w świetle licznych afer i upadku autorytetów kościelnych, marszów zachęcających do aborcji, braku tolerancji wykazywanej przez wielu ludzi Kościoła, malejącej ilości praktykujących wiernych? Czy nadchodzi kryzys wiary? W jakim kierunku powinien teraz podążać Kościół, jak ponownie trafić do ludzi, zwłaszcza tych młodych, którzy będą stanowili o jego przyszłości?

- Temu, co dzieje się w Polsce, przyglądam się z optymizmem. Porównałbym to do bolesnego wyprowadzania pacjenta ze snu, który popadł w letarg i zapomniał o Bożym świecie. Oczywiście nawrócenia potrzebują wszyscy. Zarówno ci, którzy pod pozorami wolności propagują aborcję, to jest eliminowanie niewinnego życia, jak również biskupi, księża i świeccy, dla których Kościół stał się bardziej oblężoną twierdzą i należy jej za wszelką cenę bronić. Pokłosiem między innymi tego jest problem pedofilii, klerykalizmu, układów z władzą (każdą) czy poczucia bezkarności. Aktualna sytuacja Kościoła w Polsce, zarówno dla wielu świeckich, jak i kleru, jest bardzo bolesna. Ale widocznie nie daliśmy rady zmierzyć się z prawdą o nas samych inaczej. Stąd widzę to jako szansę na uzdrowienie. Jak powiada papież Franciszek, pasterze powinni mieć ten sam zapach, co swoje owce. Wtedy jest to dowód, że są blisko nich, że te owce, także te czarne, czy te, które uciekają ze stada, są dla nich ważne. Dla Kościoła, w którego centrum jest Jezus, liczby nie stanowią znaczenia. Natomiast każda rzeczywistość, instytucja, władza kościelna, dla których Bóg nie jest żywą i najwyższą wartością, a człowiek przestał być drogą, nie jest chyba nikomu potrzebna. Pomijając beneficjentów tego systemu. Ale Boga nie należy w to mieszać. Kościół Boży ma przyszłość, bo jest prowadzony przez Jezusa, a nasze grzechy i małostkowość - choć czasem bardzo bolesne - nie ugaszą żaru Bożej miłości. Bóg może dokonywać dzieła zbawiania świata i człowieka również poprzez Kościół mały i ubogi.

- Na swoim Facebooku w krótkich filmikach poruszałeś wiele trudnych kwestii związanych na przykład ze śmiercią i strachem. Skąd taki pomysł? Czy zamierzasz kontynuować taki sposób trafiania do wiernych?

- Ta krótka seria była spontaniczną odpowiedzią i jednocześnie pewną duchową propozycją na czas pierwszego, polskiego lockdownu, który sam przeżywałem w ośrodku dla narkomanów i alkoholików prowadzonym przez siostry kalkucianki. W ubiegłym roku jeden semestr studiowałem w Moskwie i tak się złożyło, że z powodu pandemii i braku możliwości poruszania się po mieście, na prawie trzy miesiące zamieszkałem we wspomnianym ośrodku w roli kapelana. Bieda i tragedia, którym codziennie zaglądałem tam w oczy, zapewne znalazły swój wyraz w tym, co mówiłem…

- Zdaje się, że lubisz żeglować?

- Tak jest, prócz chodzenia po górach, od 10 lat rozwijam pasję żeglarską. Chociaż w naszym regionie nie jest to popularne, to Polska oferuje fantastyczne warunki do uprawiania sportów wodnych. Zaraziłem się tym od moich jezuickich współbraci, którzy wychowali się na wodzie. Po pierwszych wakacjach na Mazurach zakochałem się w żeglarstwie. Przez ostatnie kilka lat współorganizuję rejsy, które połączone są z rekolekcjami, Życie na fali. Pływamy na Mazurach lub na przybrzeżnych wodach morskich (Polska, Niemcy, Dania). W ramach własnych wakacji wspólnie z przyjaciółmi, już przy okazji pełnomorskich rejsów, eksplorujemy natomiast Bałtyk. We Włoszech ten sport nie należy niestety do najtańszych, stąd jedyne, co mi pozostaje, to odwiedzanie portów i spacery po plaży…

- Czy w dalszym ciągu pamiętasz o rodzinnych Pawłowicach i gminie Krzemieniewo? Interesujesz się tym, co się u nas dzieje? Jak często odwiedzasz nasze strony?

- Do tej pory co najmniej raz w roku przyjeżdżam do Pawłowic na kilka dni. Taki pobyt planuję też i tego lata. W przyszłości zależeć to pewnie będzie od tego, gdzie będę żył. Ale tak, bardzo lubię wracać w rodzinne strony. Tu się wychowałem i ta ziemia była świadkiem moich pierwszych odkryć i zadziwień, błędów i marzeń. Lubię przypominać sobie skąd wyszedłem, bo ta pamięć pomaga mi też zrozumieć to, gdzie jestem i kim jestem dzisiaj.

ROZMAWIAŁ DAMIAN MARCINIAK

Sprawozdanie wójta

Każdego miesiąca na naszych łamach informujemy o sprawozdaniach międzysesyjnych wójta Radosława Sobeckiego, które każdorazowo są przedstawiane podczas sesji Rady Gminy.

Takie sprawozdania spełniają ważną funkcję informacyjną. Umożliwiają wójtowi poinformowanie Rady Gminy o bieżącej działalności Urzędu Gminy i podległych mu jednostek. Ukazują też kwestie problematyczne, wymagające dalszych działań.

Sprawozdanie wójta z okresu międzysesyjnego od 13 kwietnia do 16 maja 2021 roku zostało przedstawione podczas XXVI Sesji Rady Gminy Krzemieniewo w dniu 17 maja.

Sprawozdanie rozpoczęto od spraw związanych z inwestycjami. Wójt poinformował radnych o otwarciu ofert złożonych przez firmy, które uczestniczyły w przetargu na budowę ścieżki pieszo - rowerowej na odcinku Krzemieniewo - Nowy Belęcin. Swoje oferty złożyło aż 7 przedsiębiorstw. Najkorzystniejszą przedstawiło leszczyńskie konsorcjum PRA - MAS i LU - MAX (kwota 790 tys. zł). Włodarz gminy przypomniał, że kosztorys tej inwestycji, która ma być zrealizowana do końca listopada, opiewa na kwotę 1,6 mln zł, jednak wszystkie firmy uczestniczące w przetargu zaproponowały przeprowadzenie inwestycji za kwotę dużo niższą niż kosztorysowa.

- Oczywiście trwa procedura wyłonienia wykonawcy, ale już teraz widzimy, że będziemy mieć duże oszczędności na tym zadaniu. (…) W ramach tego zadania będzie również zmodernizowane oświetlenie wzdłuż ulicy Dworcowej w Krzemieniewie - **powiedział Radosław Sobecki.**

Wójt poinformował też o kolejnych etapach prac prowadzonych na ul. Dworcowej w Krzemieniewie. Wspomniał, że przebudowa tej ulicy jest dofinansowana również z budżetu gminy w kwocie 600 tys. zł.

- Już teraz drodzy Państwo widzimy, na podstawie tego pierwszego fragmentu, że po modernizacji ta ulica naprawdę będzie wyglądała pięknie - stwierdził z zadowoleniem wójt.

Kolejny punkt dotyczył prac przeprowadzonych w Pawłowicach, które obejmowały przebudowę przejazdu kolejowego na ul. Wielkopolskiej. Potrzebę remontu tego miejsca już w ubiegłym roku zgłaszał wiceprzewodniczący Rady Gminy Tomasz Adamczak.

- Na nasz wniosek PKP w końcu wyremontowało ten przejazd i dziś możemy swobodnie poruszać się ulicą Wielkopolską.

Następnie wójt Sobecki przedstawił zamiar rozbudowy powstałego pod koniec 2018 r. Parku Edukacji Przyrodniczej w Krzemieniewie. Rozbudowa zakłada wytyczenie kolejnych ścieżek, postawienie tablic edukacyjnych, zakup figurek ze zwierzętami, a także dodatkowe elementy małej architektury. Złożono już stosowny wniosek o dofinansowanie inwestycji. Wartość całego projektu to 78 tys. zł. Przy pozytywnym rozstrzygnięciu dofinansowanie może wynieść 53 tys. zł.

Koniec kwietnia i początek maja upłynął pod znakiem prac renowacyjnych na płytach boisk w Pawłowicach i Garzynie. Zadanie zostało wykonane przez firmę Włodzimierza Szablewskiego z Garzyna. Wartość wykonanych robót to 42 tys. zł. Z całą pewnością z efektu podjętych prac piłkarze będą bardzo zadowoleni.

W tym roku planuje się rozbudowę Parku Edukacji Przyrodniczej w Krzemieniewie.

W punkcie "Promocja gminy" Radosław Sobecki wspomniał o Rodzinnej Rowerowej Krzemieniówce. Niestety, z powodu pandemii impreza ponownie nie mogła się odbyć w tradycyjnej formie. W tym roku każdy chętny mógł jednak pojechać w małych rodzinnych grupach na trzech zaproponowanych trasach. Rodzinna Rowerowa Krzemieniówka została zorganizowana przez Urząd Gminy i sołectwo Krzemieniewo.

W punkcie "Sprawy różne" poruszono sprawę Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, który jest prowadzony od 1 kwietnia do końca września. Wójt podał, że na chwilę obecną samospisu dokonało 13,8 proc. mieszkańców. Bezpośrednio w Urzędzie Gminy przy pomocy wyznaczonego do tego pracownika przeprowadzono spis 50 osób. Od 17 maja pracę rozpoczęli też rachmistrzowie spisowi, którzy skontaktują się telefonicznie z osobami, które jeszcze nie dokonały samospisu i będą pomagać w spełnieniu tego obowiązku.

Wójt przedstawił też kilka informacji dotyczących punktu szczepień masowych w Garzynie. Do 23 maja planuje się zaszczepić 1620 osób, z czego aż 70 proc. będą stanowić mieszkańcy powiatu leszczyńskiego Powyższe dane potwierdzają słuszność uruchomienia punktu szczepień w Garzynie. Do jego obsługi zgłaszały się osoby prywatne, a także pracownicy Urzędu Gminy, jak i jednostek gminnych, które pomagają w formie wolontariatu przy organizacji punktu szczepień.

- Jest to aż 16 osób z terenu naszej gminy, którym chciałbym za to serdecznie podziękować.

Sprawozdanie wójta zakończył punkt "Ważne tematy".

- Już wcześniej informowałem, że 16 lutego dokonano odwiertu na działce 376 w Bojanicach. (…) Nasze wielokrotne interwencje w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska przyniosły skutek. W końcu wyniki badań wpłynęły do Urzędu. Niestety, te wyniki pokazują, że w Bojanicach znajdują się odpady, których nie powinno tam być. To znaczy, że cały proces rekultywacji, który był prowadzony na podstawie wydanej decyzji przez marszałka, był przeprowadzany nieprawidłowo. Przygotowaliśmy projekt decyzji na usunięcie tych odpadów. Ta decyzja obecnie znajduje się w kancelarii prawnej. Również gmina złożyła zawiadomienie do prokuratury o możliwość popełnienia przestępstwa. Chcę też dopowiedzieć, że Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu w ramach swego postępowania zajmuje się nielegalnymi wysypiskami śmieci i swym postępowaniem również objęła działkę 376 w Bojanicach.

Prace renowacyjne na boiskach w Garzynie i Pawłowicach wykonała firma Włodzimierza Szablewskiego. Fot. GKS Krzemieniewo (facebook)

Więcej drzew

Powiat leszczyński otrzymał 17 tys. zł dotacji z budżetu województwa wielkopolskiego na zakup sadzonek drzew miododajnych.

Sadzenie drzew miododajnych jest odpowiedzią na apele pszczelarzy, którzy od lat alarmują, że niezbędne w rolnictwie pszczoły coraz częściej mają problemy z pozyskiwaniem nektarów czy soków, z których powstaje miód.

Nasadzenia będą prowadzone w okresie jesiennym przez pracowników Zarządu Dróg Powiatowych w Lesznie. Dzięki dotacji zasadzonych zostanie 200 lip - po połowie przy drodze powiatowej Frankowo - Garzyn (prawa strona na odcinku 700 metrów) oraz przy drodze powiatowej Wyciążkowo - Goniembice w gminie Lipno (obie strony na odcinku ok. 400 metrów).

Chcesz podzielić się z mieszkańcami czymś ciekawym? Masz interesujące hobby? A może chcesz poruszyć pewien problem? Napisz do naszego redaktora: **dmarciniak3@wp.pl**

Tu warto się spotkać

W Pawłowicach zrealizowano kolejne zadanie z Funduszu Sołeckiego.

Firma Stolarstwo Budowlane Leszka Rozwalki wykonała ławę i stoły w liczbie dwóch sztuk. Są to stoły piknikowe, bardzo solidnie wykonane i z pewnością zostaną praktycznie wykorzystane przez całe rodziny i uczestników licznych imprez i spotkań, które odbędą się w tym miejscu.

Oprócz tego Mirosław Adamczak i Jacek Ślęzak zamontowali duży grill obrotowy. W przygotowaniach do realizacji tych zadań pomagali: Sławomir Juszczak, Tomasz Lenort, Jarosław Pauch i Bronisław Rozwalka.

Z Funduszu Sołeckiego inwestujemy już 10 lat

W tym roku obchodzimy 10 lat funkcjonowania Funduszy Sołeckich w gminie Krzemieniewo. W naszym miesięczniku chcemy przyjrzeć się bliżej inwestycjom z Funduszu realizowanym w tym czasie. W majowym wydaniu bierzemy pod lupę Garzyn, Górzno i Zbytki.

Garzyn, obok Krzemieniewa i Pawłowic, przez wszystkie lata otrzymywał najwięcej środków funduszowych do rozdysponowania.

W pierwszym rozdaniu mieszkańcy Garzyna pieniądze zainwestowali w remont Świetlicy Wiejskiej (6,4 tys. zł), zakup wyposażenia świetlicy (9,6 tys. zł) oraz zakup patelni elektrycznej (5,5 tys. zł). W 2012 r. ponownie zrealizowano 3 przedsięwzięcia: remont chodnika na Jesionowej, ogrodzenie placu zabaw na os. Słonecznym i po raz pierwszy dofinansowano imprezę wiejską.

Łącznie przez 10 lat mieszkańcy Garzyna z Funduszu Sołeckiego zainwestowali w rozwój wsi ponad 286 tys. zł. Najwięcej środków przeznaczono na remont i doposażenie Sali Wiejskiej (ponad 91 tys. zł), modernizację ul. Ogrodowej (48 tys. zł), budowę ścieżki pieszo - rowerowej (46 tys. zł), zagospodarowanie terenu wokół Domu Kultury (31 tys. zł), budowę parkingu przy szkole (26,5 tys. zł) i remont chodnika przy ul. Jesionowej (19 tys. zł). Oprócz tego doposażono OSP (3 tys. zł) i plac zabaw na os. Słonecznym (3 tys. zł)

W Górznie pierwszą inwestycją w ramach Funduszu Sołeckiego była budowa sceny przy miejscowym boisku w 2011 r., na którą przeznaczono 11,6 tys. zł. W roku następnym całość środków z Funduszu wydatkowano na remont drogi do szpitala, a w 2013 r. na wymianę okien w Sali Wiejskiej - 12, 4 tys. zł.

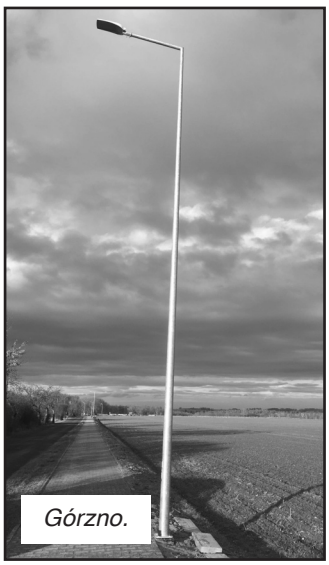

Górzno.

Zbytki postawiły na oświetlenie.

- Z Funduszu wiele podziałaliśmy też w ostatnich latach. Wspomnę chociażby o realizacji projektu oświetlenia ulicznego przy ścieżce rowerowej nad jezioro - 9. 5 tys. zł na projekt i 20 tys. zł na wykonanie. Zamontowano 7 lamp, które umożliwiają mieszkańcom Górzna, a także przybyłym gościom, miły spacer w kierunku jeziora przy świetle. Zwiększyła się popularność ścieżki rowerowej zarówno dla amatorów wieczornych spacerów, rowerzystów, a także biegaczy, których często można spotkać nawet po zmroku. Nie zapominamy też o bezpieczeństwie mieszkańców. Z Funduszu zamontowaliśmy 2 progi zwalniające za kwotę 3,3 tys. zł. Fundusz Sołecki został stworzony dla wspólnego dobra całej gminy. Mieszkańcy wioski mają możliwość decydowania o tym, co dzieje się w ich małej ojczyźnie. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż każdy ma inne potrzeby, a zebrania czasem są burzliwe. Jednakże wspólnymi siłami udaje się podjąć decyzje z pozytywnym wynikiem dla wioski, a niekiedy i dla wszystkich, tak jak oświetlenie ścieżki rowerowej, które służy wszystkim mieszkańcom gminy - **mówi Aneta Ratajczak, członkini Rady Sołeckiej.**

Sala wiejska w Garzynie.

Ogółem w ciągu 10 lat mieszkańcy Górzna na wiejskie inwestycje przeznaczyli z Funduszu ponad 154 tys. zł - remont sali (49, 6 tys. zł), budowa oświetlenia ulicznego (29,5 tys. zł), zagospodarowanie terenu przy sali - budowa sceny (25,4 tys. zł), remonty dróg (24,1 tys. zł), budowa siłowni zewnętrznej (11,2 tys. zł), organizacja imprez promujących wieś (10,7 tys. zł). Pamiętano też o straży pożarnej, która jest chlubą i dumą mieszkańców wsi. Miejscowych strażaków, wielokrotnych zwycięzców gminnych zawodów, dofinansowano w omawianym okresie kwotą 8 tys. zł.

Z Funduszem Sołeckim umiejętnie radzą sobie również w Zbytkach, które są jednym z najmniejszych sołectw w naszej gminie, przez co funduszowych środków trafia tu zdecydowanie mniej. Mieszkańcy ubolewają, że nie posiadają zbyt wiele terenów, na których przepisy umożliwiałyby wydatkowanie pieniędzy z Funduszu Sołeckiego. Mimo to w ciągu 10 lat na inwestycje mieszkańcy Zbytek przeznaczyli 69 tys. zł. Przedsięwzięcia te można ująć w dwóch punktach: oświetlenie (46 tys. zł) i remonty dróg (23 tys. zł).

Ulica Ogrodowa w Garzynie.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Miesiąc upłynie spokojnie, złapiesz drugi oddech. W miłości możesz liczyć na ukochaną osobę. W pracy unikaj plotek i nie odpowiadaj na wścibskie pytania.

Byk 20.04-20.05

Nie bój się zmian. Naprawdę możesz pokazać, na co Cię stać. W pracy to docenią. Czerwiec to dobry czas, byś wyjechała na kilka dni z kimś bliskim. Przedtem skontroluj zdrowie.

Bliźnięta 21.05-21.06

W dobranych parach będzie burzliwie, ale i namiętnie. U singli los może przynieść radość z bycia we dwoje. Nie rezygnuj z planów urlopowych. Będziesz mogła wyjechać.

Rak 22.06-22.07

Uda Ci się doprowadzić trudne sprawy do końca. Możesz więc planować wakacje. Zwróć uwagę, że partner potrzebuje szczerej rozmowy. Czekaj na ważną przesyłkę.

Lew 23.07-22.08

Początek lata przyniesie Ci powodzenie w miłości. W stałych związkach dużo namiętności, u singielek nowa znajomość. Więcej ruchu pomoże Ci odzyskać dobry humor.

Panna 23.08-22.09

Nie odkładaj ważnych spraw na później. Jak się postarasz, możesz liczyć na przypływ gotówki. Ktoś w Twoim otoczeniu potrzebuje wsparcia. Pomóż. Dobro zawsze wraca.

Waga 23.09-22.10

Możesz teraz trochę zwolnić tempo. Nie wymagaj od siebie i innych zbyt wiele. Zasługujesz na krótki wypoczynek. Ktoś może się odezwać do Ciebie z ciekawą propozycją. Rozważ ją.

Skorpion 23.10-21.11

Masz dar przekonywania ludzi. Przyda Ci się to w rozwiązywaniu rodzinnych problemów. W drugiej połowie miesiąca spotkasz dawnych znajomych. Będzie sporo radości.

Strzelec 22.11-21.12

Ciepłe dni dodadzą Ci energii i poprawią samopoczucie. Spaceruj, korzystaj z pobytu na świeżym powietrzu. Zwróć uwagę, że ktoś w pracy bardzo chce nawiązać z Tobą bliższą znajomość.

Koziorożec 22.12-19.01

Nie łap kilku srok za ogon, skup się na tym, co najważniejsze. Daj rodzinie poczucie bezpieczeństwa. Wróć też do towarzyskich spotkań, grupa przyjaciół już czeka.

Wodnik 20.01-18.02

Planety dodadzą Ci energii i pozwolą podjąć niełatwe decyzje. Pamiętaj, że są wokół osoby, które Cię wesprą. W miłości będzie gorąco. Ucieszy Cię też pewna wiadomość.

Ryby 19.02-20.03

Finanse będą stabilne. Możesz więc pomyśleć o wydatkach dla siebie. Zasługujesz na prezent. Oczekuj ważnej wiadomości dotyczącej spraw zawodowych. A w domu trochę zawirowań.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **PRZED NAMI WYJĄTKOWO MAJOWE DNI.** Nagrodę wylosował **Bartosz Staniszewski**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	5	I				13
2		17	Z			23
3	18			8		R
4	24	A	16			
5	7			19		R
6		Ł		1		6
7	G	2	15			
8				21	A	20
9	10	E	12	14		
10		3	22			K
11		P	9			4
12	11		25			T

1	2	■	3	4	5	6	7	8	9	■	10	11	12	■
13	14	15	16	17	■	18	19	20	21	22	■	23	24	25

1. Ciężka, jednostajna praca
2. Utrata spoistości
3. Pracownik banku
4. Wielkość jednorazowej edycji
5. Z trzciny lub buraka
6. Mostek nad strumieniem
7. Pokonał Dawida
8. Lekkie płótno
9. Leśny owoc
10. Cytrynowy w kuchni
11. Mecenat, kuratela
12. Biały kruk

Ananas na kaszel

Ananasowy sok redukuje duszność i obrzęk gardła. Rozpuszcza też śluz, więc łatwiej go odkrztusić. A zatem warto taki sok sobie przygotować i stosować go trzy razy dziennie, aż kaszel ustanie. Każdorazowo podajemy jedną czwartą szklanki soku. Miksturę po zrobieniu przechowujemy w lodówce. Dla lepszego smaku do soku dodajemy sok z cytryny, listek mięty i trochę imbiru.

A zatem obieramy ananas ze skóry. Kroimy go na drobne kawałki i wyciskamy z niego szklankę soku. Dodajemy sok z jednej cytryny, obrany i pokrojony imbir oraz listek mięty. Musimy dobrze wszystko wymieszać i dawkować przez trzy dni. Potem robimy nową porcję. Pamiętajmy, aby wyjąć go z lodówki godzinę przed spożyciem. Nie powinien bowiem być zimny.

Walczymy z owadami

...ale z tymi, które przeszkadzają nam przy posiłku na świeżym powietrzu.

Chodzi o to, aby muchy i komary omijały nasz stół z daleka. W tym celu wystarczy postawić na nim doniczki ze świeżą bazylią i miętą. Albo słoiczek z wacikami nasączonymi olejkiem lawendowym, anyżowym, goździkowym, eukaliptusowym. Można olejkami też posmarować poręcze krzeseł. Na obrusie kładziemy przekrojoną cytrynę z powbijanymi w nią goździkami lub ząbki czosnku. Pomoże.

Pyszne dodatki na grilla

Koperkowa sałatka z ziemniakami

Składniki: ziemniaki, długie, zielone ogórki, pęczek koperku, ząbek czosnku, śmietana 18%, majonez, musztarda, sól i pieprz.

Przygotowanie: Umyj ziemniaki, ale nie obieraj ich ze skórki! Ugotuj je w mundurkach w osolonej wodzie. Jeśli chcesz dodać ziemniaki bez skórki, obierz je dopiero po ostudzeniu. Ugotowane i ostudzone ziemniaki pokrój w plasterki lub w większą kostkę. Umyte ogórki pokrój w cienkie plasterki. Wszystkie warzywa wrzuć do pojemnej miski plastikowej. Naczynie musi być odpowiednio duże, by z łatwością można było wymieszać w niej składniki, a później nakładać sałatkę na talerzyki. Dodaj pęczek posiekanego koperku oraz przeciśnięty przez praskę ząbek czosnku. Dodaj również parę łyżek śmietany, majonezu i musztardy - takie dodatki sprawią, że sałatka nabierze doskonałego smaku. Na koniec dopraw danie solą i pieprzem, wymieszaj i wstaw do lodówki, by podawać je lekko schłodzone.

Młode ziemniaki w boczku

Składniki: 10 sztuk niezbyt dużych ziemniaków, najlepiej różnej wielkości, 10 plastrów boczku surowego, 1 łyżka majeranku, 1 łyżka tymianku, sól, pieprz.

Przygotowanie: Dobrze wyszorowane młode ziemniaki gotujemy prawie do miękkości w osolonej wodzie, odcedzamy. Każdego ziemniaka obtaczamy w mieszance przypraw, owijamy plastrem boczku, który spinamy wykałaczką. Grillujemy tak długo, aż boczek wyraźnie się zarumieni.

Grillowany camembert

Składniki: 1 serek camembert, 2 łyżki oliwy, 1 łyżka ziół prowansalskich, 1 łyżeczka słodkiej papryki, szczypta mielonego pieprzu.

Przygotowanie: W miseczce mieszamy oliwę z ziołami, papryką oraz pieprzem. Ser dokładnie obtaczamy w marynacie i odkładamy na około pół godziny. Zamarynowany ser pieczemy na grillu lub patelni grillowej do momentu, aż się zrumieni. Następnie delikatnie obracamy i pieczemy z drugiej strony, do zrumienienia. Sera nie wolno nakłuwać widelcem, do przewracania najlepiej używać łopatki.

Wspólnie zadbajmy o porządek

Wydawać by się mogło, że w XXI wieku - w erze technologii, cyfryzacji i powszechnego dostępu do informacji - świadomość ludzi co do potrzeby dbania o środowisko i czystość otoczenia powinna być wysoka. Niestety ignorancja czasem potrafi zaskakiwać.

Miesiąc temu pisaliśmy o dwóch niezwykle pożytecznych akcjach zbierania śmieci, które przeprowadzili wędkarze oraz wolontariusze. Niestety, mimo tych pozytywnych akcentów w dalszym ciągu sprawy dbania o środowisko i najbliższe otoczenie są obojętne wielu z nas.

Sprawę śmiecenia podczas jednej z sesji Rady Gminy poruszyła Henryka Przybylska, radna oraz sołtyska Starego Belęcina, którą wzburzył fakt, że na niedawno posprzątanym poboczu drogi z Nowego Belęcina do Krzemieniewa ponownie pojawiły się śmieci.

- Problem jest bardzo szeroki i bulwersujący, dlatego postanowiłam zgłosić go na sesji. Pracownicy gminy wkładają tyle sił i pracy, aby wszystko posprzątać, a krótko po tym widać już nowe śmieci. Cała praca idzie na marne - **tłumaczy radna Przybylska.**

Problem z utrzymaniem czystości otoczenia pojawia się także w innych miejscowościach, m. in. w Krzemieniewie, o czym niedawno poinformował nas radny i sołtys tej wsi Roman Długi.

- Śmieciarze dali o sobie znać przy amfiteatrze obok Orlika, na ulicy Polnej oraz ulicy Dworcowej przy przystanku. Zostawili po sobie mnóstwo śmieci, między innymi butelki po alkoholu, a nawet… pampersy. Dodatkowo budynek amfiteatru został oszpecony licznymi napisami - **powiedział w rozmowie z nami mocno poirytowany Roman Długi.**

Z doświadczenia wiemy, że zaśmiecone miejsca wzbudzają w nas większe poczucie zagrożenia. To naturalne, że wielu z nas posiada pragnienie unikania zaśmieconych przestrzeni. Wszechobecne śmieci stanowią mało atrakcyjny widok i skutecznie zniechęcają do przebywania w określonych miejscach. Z kolei czystość otoczenia pozytywnie wpływa na poczucie wspólnoty, buduje zaufanie wobec władz lokalnych i poprawia nasze samopoczucie. Oddziałuje także na poziom poszanowania, jakim ludzie darzą siebie samych i innych. Co istotne, dowiedziono, że w znacznie mniejszym stopniu dokucza nam poczucie winy, gdy śmiecimy w miejscach już zaśmieconych, niż gdy tego samego dopuszczamy się w miejscach zadbanych. Potwierdza to jedynie, jak ważna jest dbałość o czystość otoczenia! Czystość mobilizuje do utrzymywania czystości, a śmieci przyciągają więcej śmieci.

Fot. Hubert Dwornik

Śmieci wyciągnięte w kwietniu ze stawu w Oporowie.

Jak zatem prowadzić niełatwą walkę o zadbane środowisko? Problem zaśmiecania dotyczy tak naprawdę nas wszystkich i każdy z nas ponosi odpowiedzialność za utrzymanie czystości w miejscach, z których wspólnie korzystamy. Najpotężniejszym narzędziem, jakim dysponujemy jako obywatele w walce ze śmieciami, jest postawa godna naśladowania. Dając dobry przykład, możemy pozytywnie wpływać na zachowanie innych.

Nie niszczyli, ale bardzo chętnie pomogli przy malowaniu.

Części samochodu porzucone w marcu w Grabówcu.

Ponad połowa kierowców, którzy jedzą i piją w czasie jazdy, wyrzuca na drogę śmieci. Z badań wynika, że są skłonni zaśmiecać drogi, którymi podróżują, ponieważ wolą nie zaśmiecać własnego samochodu. A przecież wystarczy tak niewiele - zabierzmy śmieci ze sobą do domu i wrzućmy do właściwego worka na odpady.

Głównym problemem publicznych przestrzeni rekreacyjnych jest fakt, że ich użytkownicy często nie są przygotowani na ewentualność, że będą musieli coś wyrzucić. Gdy już zachodzi taka potrzeba, zamiast poszukać najbliższego kosza na śmieci często wybierają najprostsze i najszybsze rozwiązanie. Pozbycie się opakowania we właściwy sposób po zjedzeniu przekąski może stać się nie lada wyzwaniem, jeśli na horyzoncie nie widać śmietnika. Również w tym przypadku warto zabrać śmieci ze sobą i poddać je właściwej segregacji w domu. Pamiętajmy, aby być dobrym przykładem dla dzieci, aby edukować je swoją postawą, bo przecież "czego Jaś się nie nauczy, Jan nie będzie umiał".

Mimo wszystko artykuł o zaśmiecaniu kończymy pozytywnym akcentem:

- Krzemieniewskie śmieci zostały wysprzątane przez niezastąpionego pana Czesława z gminnej grupy remontowej, za co należą mu się duże słowa podziękowania. Udało mi się również zmobilizować młodzież, aby odmalowała w czynie społecznym krzemieniewski amfiteatr. Dostarczyłem im potrzebną farbę i przybory, a oni bardzo chętnie się zaangażowali. Jestem z nich bardzo dumny i mam nadzieję, że teraz to miejsce będzie utrzymane w należytym stanie. Mam też apel do osób jeżdżących na quadach, aby nie robili tego na terenie przy boisku, który za każdym razem mocno niszczą, a przecież jest to miejsce przeznaczone na nasze wiejskie imprezy. Od maja teren amfiteatru objęty jest monitoringiem, co również powinno pomóc w utrzymaniu porządku w tym miejscu - optymistycznie podsumowuje sołtys Roman Długi.

Rowerzyści rozpoczęli sezon

W niedzielę, 9 maja, z tygodniowym opóźnieniem, ale przy pięknej słonecznej pogodzie swój dziewiąty sezon wspólnych rowerowych wojaży rozpoczęła grupa Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek.

- Sezon rowerowy od początku naszego istnienia zaczynamy zawsze 3 maja, jednak niekiedy warunki atmosferyczne nie pozwalają na terminowe rozpoczęcie i tak właśnie było w tym roku. Na pierwszy rajd wybraliśmy trasę, która wiodła po naszej gminie. Przy bramie pałacowej, gdzie rozpoczynamy wszystkie nasze rajdy, zgłosiło się 31 miłośników jednośladów. Miłą niespodziankę sprawił nam redaktor Radia Elka Bartłomiej Klupś, który uwiecznił nasz pierwszy tegoroczny rajd. Były zdjęcia, krótkie wywiady i w miłej atmosferze w dwóch grupach pojechaliśmy w drogę. Przejechaliśmy 23 kilometry, z chwilą na krótki odpoczynek - podczas którego zatrzymaliśmy się na parkingu przy Urzędzie Gminy, by dalej pojechać w stronę Pawłowic, gdzie zajechaliśmy do nowo powstałej w zeszłym roku ścieżki edukacyjnej przy stawie Wyspa. Po wspólnie spędzonych trzech godzinach uczestnicy chóralnym głosem potwierdzili obecność na następnym rajdzie - **mówi Marek Nowak, szef Pawłowickich Rowerówek.**

- Podstawą działania naszej grupy są wyprawy rowerowe, od których wszystko się zaczęło, ale organizujemy też różne spotkania, zawody, wycieczki autokarowe itd. W tym roku z powodu pandemii nie udało nam się przeprowadzić między innymi imprezy Dzień Kobiet i Mężczyzn i mistrzostw grupy w bowlingu. Byliśmy zmuszeni po raz trzeci przełożyć wycieczkę autokarową do Trójmiasta, która miała się odbyć w dniach 6 - 9 maja. Mamy wielką nadzieję, że teraz będziemy mogli zorganizować wszystkie zaplanowane imprezy na ten rok. W planach mamy oczywiście jak najwięcej wspólnych rajdów rowerowych, by poznawać jak najwięcej ciekawych miejsc w naszej i okolicznych gminach. Jeszcze w czerwcu chcemy zorganizować mistrzostwa grupy w grę w Mölkki w singlach, a na jesień w duetach. Od dwóch lat nie spotkaliśmy się na torach bowlingu, dlatego chcielibyśmy w listopadzie przeprowadzić taki turniej. Po rocznej przerwie 26 czerwca zorganizujemy po raz siódmy zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży w parach z opiekunami pełnoletnimi o Puchar Starosty Leszczyńskiego. Myślimy, że w końcu dojdzie do skutku przekładana wycieczka do Trójmiasta w dniach 9 - 12 września i oczywiście zakończenie sezonu - powiedział nam o tegorocznych planach pawłowickich rowerzystów Marek Nowak.

Majówka na sportowo

Pierwszy weekend maja w gminie Krzemieniewo po raz kolejny upłynął pod znakiem jazdy na rowerach.

Niestety, ze względu na pandemiczne obostrzenia nie było możliwości przygotowania tradycyjnego rajdu dla kilkuset osób, ale mimo tych utrudnień Urząd Gminy i sołectwo Krzemieniewo zaproponowali mieszkańcom ciekawą alternatywę. W dniach 1 - 3 maja każdy miłośnik rowerówek mógł skorzystać z przejażdżki w małych i rodzinnych grupach na trzech zaproponowanych trasach na dystansach 8,5 km, 10,5 km, oraz 21, 5 km. Mimo kapryśnej pogody z tej formy aktywności zdecydowało się skorzystać wiele osób. Na wszystkich rowerzystów, którzy wzięli udział w Rodzinnej Rowerowej Krzemieniówce i przesłali swoje zdjęcia z trasy rajdu - które musiały być zrobione przed budynkiem Gminnego Centrum Kultury w Mierzejewie lub Pawłowicach - czekały upominki, które można było odebrać w Urzędzie Gminy. To był bardzo aktywny weekend! Dziękujemy za udział w zabawie!

ZWIEDZAJ ZAMIESZKAJ
GMINA KRZEMIENIEWO
INWESTUJ

3 lipca 2021

Bieg Śladami Mielżyńskich

więcej informacji na www.krzemieniewo.eu

krzemieniewo.pl

Działo się w Gminnym Centrum Kultury

W czwartek 13 maja laureaci konkursu pt. "3 Maj w obiektywie" otrzymali dyplomy oraz nagrody za wyjątkowe fotografie upamiętniające rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Konkurs był skierowany do osób, które ukończyły 14. rok życia. Prace konkursowe miały przedstawiać m. in. ubiór w barwach narodowych lub symbole narodowe. Zdjęcie musiało być wykonane na terenie gminy Krzemieniewo. Zwycięzyła fotografia autorstwa Tomasza Kaliskiego (na zdjęciu), II miejsce zajęła praca wykonana przez Arkadiusza Masztalerza, a III miejsce przypadło zdjęciu autorstwa Barbary Kasprzyk. Wszystkim autorom gratulujemy pomysłu i wykonania.

Gminne Centrum Kultury zorganizowało konkurs plastyczny pt. "Kotylion z okazji Święta Konstytucji 3 Maja", którego celem było kształtowanie postaw patriotycznych, uczczenie uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz rozwijanie inwencji twórczej i wrażliwości estetycznej dzieci. Do konkursu zgłoszono osiem prac. Wszystkie kotyliony były przepiękne i wykonane z należytą starannością. Oceny prac dokonała komisja w składzie: Sylwia Stróżyńska, Malwina Biernaczyk i Patrycja Bartkowiak. Oto lista zwycięzców: Szymon Student (I miejsce / na zdjęciu), Marcelina Kaliska (II miejsce), Bronisław Kamieniarz (III miejsce). Wszystkim dzieciom biorącym udział w konkursie dziękujemy za zaangażowanie i twórczą pracę.

III Rajd Krzemka

Pojedź, zwiedzaj naszą gminę, rozwiązuj zagadki i pokaż co potrafisz na teście sprawnościowym!

19 września 2021, ZAPISY: www.zapisy.tritime.pl

W dniach od 8 do 15 maja obchodzono Tydzień Bibliotek - najważniejsze wydarzenie dla wszystkich bibliotekarzy i miłośników literatury. Z tej okazji dla czytelników przygotowano specjalny program, w którym znalazło się wiele zabaw, niespodzianek i pozytywnych emocji. Wśród atrakcji warto wymienić m. in. wystawę nowości książkowych, zabawę w bibliotecznego detektywa, wierszyki na zielonej łące, losowanie książek do wypożyczenia i biblioteczne scrabble. Oprócz tego ciekawą propozycją był "Kolorowy tydzień" - każdy czytelnik, który wypożyczył książkę i posiadał element ubioru w kolorze podanym w określonym dniu, otrzymał drobny upominek.

W piątek, 30 kwietnia, wszystkich mieszkańców zaproszono do wspólnego wykonania "Gigant plakatu" umieszczonego na budynku Gminnego Centrum Kultury, którym również chciano uczcić rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Do plastycznej akcji włączyli się zarówno młodsi, jak i starsi.

GMINNE CENTRUM KULTURY W KRZEMIENIEWIE
ZAPRASZA NA:

Konkurs pt. "Najpiękniejszy Wianek Świętojański"

Konkurs ma charakter otwarty i jest adresowany do wszystkich, którzy chcą wziąć w nim udział

Wianek powinien być wykonany z żywego materiału roślinnego (zioła, kwiaty, bylica, itp.) i trwale przymocowanej świecy.

Średnica wianka powinna wynosić od 30 do 40 cm.

Zgłoszenie konkursowe należy dostarczyć do 14 czerwca 2021 r. lub wysłać na e-mail gck@krzemieniewo.pl

Wykonane wianki świętojańskie należy przynieść do GCK w Krzemieniewie do 18 czerwca 2021 r.

Więcej informacji w regulaminie

GCK W KRZEMIENIEWIE